

Dnia 5 stycznia br. Radosław Pyffel, członek zarządu Instytutu Sobieskiego, w programie Polski Punkt Widzenia Telewizji Trwam, skomentował ostatecznie wydarzenia w Wenezueli:

Amerykanie w skoordynowanej akcji, dość sprawnie uprowadzili Prezydenta Wenezueli, Nicolasa Maduro i jego małżonkę. Radosław Pyffel komentuje akcję oraz zarzuty stawiane uprowadzonej głowie państwa:

„Do tej pory chyba tylko Izrael był w stanie przeprowadzać akcję na podobnym poziomie do tej, którą sprawnie przeprowadziły amerykańskie służby i siły specjalne. Amerykanie zakradli się do Caracas i wyciągnęli Nicolasa Maduro i jego małżonkę, która również jest oskarżona. Sąd w Nowym Jorku na Manhattanie postawił im zarzuty, a kolejne przesłuchanie odbędzie się za dwa miesiące, więc sprawa jest w toku. Zobaczmy, w jaki sposób sąd udowodni, że Maduro wiedział o szmuglowaniu narkotyków, pozwalając na to i był tego świadomy. To już jest sprawa dochodzenia sądowego”.

Wszyscy mówią o tym, że pod przykrywką udziału prezydenta Maduro w przemyśle narkotyków do USA, kryją się interesy Stanów Zjednoczonych, chcących czerpać zyski z obfitych pól naftowych Wenezueli. Skomentował to wiceprezes Instytutu, zwracając jednocześnie uwagę na podziały i nastroje społeczne w USA:

„Wenezuelczycy jeszcze za czasów Hugo Chaveza i lewicowego rządu znacjonalizowali pola naftowe i infrastrukturę do wydobywania ropy. Potem nie byli w stanie tej ropy wydobywać w takiej ilości jak wcześniej, dlatego infrastruktura do wydobywania ropy popadła w ruiny. Natomiast Donald Trump zapowiedział, że będzie negocjował powrót amerykańskich korporacji na wenezuelskie pola naftowe, choć nie do końca wiadomo, w jaki sposób to zrobić, nie kontrolując jednocześnie Wenezueli. Marco Rubio zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie są w stanie wojny z Wenezuelą i w zasadzie nie zamierzają tam być obecni, ponieważ na to nie ma przyzwolenia społecznego. Amerykanie jako społeczeństwo nie chcą słyszeć o kolejnej interwencji, że pojedzie tam kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy będą ustanawiać nowy ład, a następnie go pilnować”.

Czy obalenie nieprzychylnego Trumpowi Nicolasa Maduro rozwiąże problem pogrążającej się w chaosie Wenezueli? Nasz wieloletni ekspert w to wątpi, dodatkowo sprawy nie ułatwia niezgoda pomiędzy Donaldem Trumpem a pełniącą obowiązki prezydenta Delcy Rodríguez:

„Na razie cała sytuacja jest trochę zaskakująca, ponieważ Donald Trump powiedział, że rozmawiał z Delcy Rodríguez i wstępnie doszło do porozumienia. Po czym Delcy Rodríguez temu zaprzeczyła. W odpowiedzi Donald Trump zapowiedział, że jeśli Rodríguez nie będzie robić tego, czego chcą Stany Zjednoczone, to skończy gorzej niż Maduro. Na razie jesteśmy więc świadkami takiej latynoamerykańskiej opery mydlanej. Natomiast sytuacja jest poważna, bo z Wenezueli uciekło już 8 milionów ludzi i jeżeli dojdzie tam do destabilizacji, to pogłębi to jeszcze bardziej kryzys nieudanych rządów Maduro, które doprowadziły do zapaści gospodarczej”.

Zapraszamy do zapoznania się z całą rozmową: [Polski Punkt Widzenia: Radosław Pyffel \(05.01.2026\) – YouTube](#)